

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork, wtorek, dnia 30 kwietnia 1946 r.

Nr. 100

## X sesja Krajowej Rady Narodowej Ratyfikacja układu polsko-jugosłowiańskiego

Warszawa, 29. 4. — W późnych godzinach wieczornych K. R. N. uroczystie uchwaliła ustawę o ratyfikacji umowy o przyjaźni i pomocy między Rzeczypospolitą a Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską. Ustawa o ratyfikacji została przyjęta jednogłośnie.

Posłowie stojąc, urządzili manifestację na cześć bratniej Jugosławii i marszałka Tito.

### Drugi dzień obrad

#### Działalność służby bezpieczeństwa Streszczenie przemówienia min. Radkiewicza

Minister Radkiewicz, nawiązując do zarzutu, jaki postawiony był wczoraj, że wiadomo co robi służba bezpieczeństwa, ponieważ obywatel nie ma jakoby zapewnionego spokoju i bezpieczeństwa, przedkłada K. R. N. niektóre dane, obrazujące prace służby bezpieczeństwa.

Okupacja hitlerowska pozostawiła w kraju osad w postaci sieci wywiadu dywersyjnego niemieckich organizacji szpiegowskich. Sieć ta zaczęła się reaktivizować na służbie hitlerowskich organizacji odwetowych, lub na służbie obcego wywiadu. Służba bezpieczeństwa ujawniła i unieszkodliwiła 270 współpracowników wywiadu niemieckiego. Ujęto i unieszkodliwiono ponadto 2678 pracowników gestapo, ponad 6000 członków SS, SA, NSDAP i 16.543 konfidentów gestapo. Min. Radkiewicz zwraca uwagę, że wczorajszy gestapowiec, to nie tylko przestępca obciążony zbrodniami przeszłości, ale i dzisiejszy wróg, aktywista poczynań reakcyjnych, nie koniecznie niemieckich. Ujęto m. in. pewnego agenta niemieckiego kontr-wywiadu, który był jednocześnie współpracownikiem gestapo, jednym z zastępców szefa wywiadu AK na kraj, współpracownikiem NSZ i wywiadu jednego z wielkich mocarstw.

Z odwetowych dążeń hitlerowskich wyrastają organizacje niemieckie, działające dziś nielegalnie na terenie Polski, a zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich. Ministerstwo Bezpieczeństwa ma w swej kartotece ewidencji, aż 12 takich organizacji. Walka z tymi organizacjami toczy się bez przerwy.

#### Zagadnienie podziemia reakcyjnego

Minister Radkiewicz przechodzi do omówienia zagadnienia, którego nie można poruszyć bez uczucia gniewu i oburzenia, zagadnienia podziemia reakcyjnego. Poseł Bańczyk — mówi min. Radkiewicz — zapowiedział wzmocnienie się akcji band dywersyjnych, insynuując zarazem, że będzie to rezultat niewłaściwej pracy organów bezpieczeństwa i niewłaściwej polityki rządu Jedności Narodowej.

W naszych czasach — mówi dalej minister — zagadnienie podziemia przedstawia się całkiem inaczej. W czasie, gdy naród z największym wysiłkiem dźwiga kraj z ruin, gdy zdawałoby się, wszyscy Polacy winni stanąć w jednym szeregu budowniczych polskości, są ludzie, mniający się Polakami, którzy ze zbrodniczym uporem starają się przeszkodzić odradzającemu się narodowi. Każdy środek walki jest dla nich dobry:

Ambasador Jugosławii Bozo Liumowic w otoczeniu członków ambasady złożył poselskiej serdecznie dziękował za góracą owację.

Nadto uchwalono również ustawę o współpracy kulturalnej.

Po ratyfikacji układu, wiceminister Modzelewski w towarzystwie podsekretarza stanu Bermanna udał się do loży dyplomatycznej i złożył powinszowanie ambasadorowi p. Bozo Liumowicowi.

kłamstwo, oszczerstwo, fałszerstwo, prowokacja, zbrojna dywersja, mord, zdrada państwa i zdrada narodu. Każdy sojusznik jest dla nich dobry: reakcjonista czy faszysta rodzimy, dawniejszy volksdeutsch, były SS-owiec, faszystowski pobratymca sąsiednich czy dalszych krajów — obecnie agent reakcji.

Podziemie reakcji, to nie bojownicy jakiegokolwiek idei, to dywersyjny wywiadowczy aparat, pracujący w interesie wywłaszczonego obszarnika i wielkiego kapitalisty, związany tysiącami niemi z agenturami reakcji obcej, okazującej mu pomoc i poparcie.

Reakcja podziemna posiada wiele twarzy, posługuje się różnymi metodami, ale wspólny im jest pień reakcji.

#### Antypaństwowy i antynarodowy charakter reakcji

Wszystkie te organizacje korzystają z jednego poparcia placówek Andersa, znajdujących się na terenie strefy angielskiej, czy amerykańskiej w Niemczech, Włoszech czy Anglii. Zasilane z zagranicy, a często i poprzez zagranicę organizują zbrojne bandy dywersyjne i szpiegowskie. Szereg procesów sądowych ujawnił ukrywaną przez reakcję prawdę o antynarodowym, antypaństwowym charakterze tego podziemia, które działa z polecenia i na korzyść obcych agentur wywiadowczych. Gniew i oburzenie budzi fakt, że znaleźli się w narodzie polskim ludzie, którzy stali się narzędziem w walce naszych wrogów z narodem polskim.

Służba bezpieczeństwa kroczy po drodze obrony demokracji ludowej, umożliwia ludowi dokonania przebudowy społecznej i zapewnia krajowi możliwość przeprowadzenia wyborów w atmosferze wolnej od terroru band dywersyjnych.

#### Likwidacja band dywersyjnych

Do 1 kwietnia br. zlikwidowano 191 band dywersyjnych, odebrano następujące ilości broni: 16 miotaczy, 10 rusznic przeciwpancernych, 114 CKM, 816 RKM, 3514 automatów, 7742 karabiny, 3107 pistoletów, 4197 granatów, 3804 miny i 3.237.325 sztuk amunicji.

Takie ilości broni nie znajdują się przypadkowo — stwierdza min. Radkiewicz — ktoś musi ją dostarczyć, przewieźć, zrzucić z samolotów. Z tej broni zabili bandyci 5300 osób cywilnych, przeważnie chłopów i ranili 1.167 osób. Są to ofiary postronne. Prócz tego za-

mordowano 149 urzędników państwowych, 209 członków partii politycznych, 303 żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, 558 milicjantów, 433 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Ogółem zginęło z rąk bandytów 6.952 Polaków de-

#### Za cenę krwi przelanej zdobyliśmy możliwość budowania demokracji polskiej

Z tej oto trybuny — oświadcza mówca — czynię odpowiedzialnym za śmierć, zadaną Polakom przez bandytów z NSZ i W i N zarówno koła reakcji rodzimej, jak i reakcji zagranicznej, wspierającej działalność naszego reakcyjnego podziemia. Osiągnięciem organów bezpieczeństwa jest to, że za cenę krwi przelanej zdobyliśmy możliwość budowania demokracji polskiej.

#### Aresztowania bandyckich przywódców

Ukrywające się bezpiecznie za granicą reakcyjne ośrodki dyspozycyjne, tworzą na terenie Polski sztaby podziemne organizacji W i N, NSZ i MPA. Tylko w ciągu ostatniego okresu organa bezpieczeństwa zaarrestowały zarząd głównej organizacji W i N, na czele z Rzepcekim (pseudo Prezes) i sanacją (Cis), wraz z całym aparatem łącznikowym z zagranicą i techniką pomocniczą. Na rozkaz zagranicy utworzony został nowy.

Przeprowadzono aresztowania również w szeregu innych okręgach. Równolegle przeprowadzono likwidację NSZ. Aresztowano komendę główną NSZ na czele z Abakanowiczem, Miodyńskim (Sokół), Tebechem (Ostroneckim) i Świńcem (Bolch) na czele. Była to oenerowska odmiana NSZ, a poza tym aresztowano również komendę główną NSZ-owskiej organizacji nielegalnego stronnictwa narodowego. W toku tych aresztowań unieszkodliwiony został słynny szef pogotowia akcji specjalnej, znany ze swych zbrodni w lubelskim, białostockim, rzeszowskim i łódzkim — Morawiec Jan.

Został również aresztowany szef wydziału organizacji Raczkowski, szef wywiadu Zawodziński, szef propagandy Golko i wielu innych.

Kto z Polaków — woła mówca — nie przeklął w swym sercu banderowców, mających na swym sumieniu śmierć setek tysięcy Polaków, a noszących dziś miano Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Panowie z W i N i NSZ znaleźli jednak sposób porozumienia się z nimi. W archiwum komendy okręgowej W i N ujawniono dokument, wystosowany przez dowódcę UPA, w której banderowcy domagają się od W i N zamordowania chłopów polskiego Osiewicza za to, że wskazał organom bezpieczeństwa agenta gestapowskiego. Żądanie to zostało wystosowane na podstawie umowy, zawartej między banderowcami i W i N o współdziałaniu.

O związku między W i N i NSZ świadczy szereg faktów, kiedy działacze W i N przejmowali dowództwo nad bandami NSZ i odwrotnie.

Minister Radkiewicz przypomina dalej historię współdziałania NSZ z okupacyjnymi władzami hitlerowskimi. Przypomina historię powstania brygady świętokrzyskiej „Bohuna”, utworzonej za-

mokratów (sala stojąc uczciła pamięć poległych w walce o demokrację).

Minister Radkiewicz stwierdza dalej, że to nie przypadek, że pewne koła reakcji zagranicą z taką gotowością występują w obronie ciemnych sił podziemi.

pieniądze niemieckie, wypłacone „Bohunowi-Dąbrowskiemu” za pośrednictwem kpt. Kalinowskiego vel Kamińskiego (Tom).

Brygada ta pozornie rozwiązana, w dalszym ciągu szkoli dywersantów i wysyła ich do kraju.

Reakcja polska stoczyła się do poziomu wroga narodu polskiego. Wspierając się o hitleryzm i wspierana przez hitleryzm związała się z bandytami, poszła na służbę obcego ośrodka reakcyjnego i obcego wywiadu.

Mówca cytuje wyjątki z dokumentu — instrukcji, wydanego przez kierownictwo obcego wywiadu — polskiej organizacji reakcyjnej. Instrukcja nosi tytuł: „Wytyczne do zbierania wiadomości o Polsce”.

#### PSL pragnie zburzyć demokratyczną praworządność

W miarę jak zbrodnicza akcja podziemnej reakcji napotykała na coraz silniejszy opór społeczeństwa i zorganizowany aparat organów bezpieczeństwa, obóz reakcyjny zastosował nową taktykę. Kontynuując działalność zbrojnych band, począł coraz szerzej stosować metody dywersji politycznej. Obóz ten postawił sobie za zadanie rozbić jedność narodu w wyborach do pierwszego sejmiku nowej Polski. Za najbardziej celowe w tej akcji ośrodki dyspozycyjne podziemi i ich cudzoziemscy protektorzy uznali z jednej strony zaktywizowanie zbrojnej akcji band, z drugiej strony zaś opanowanie od wewnątrz pod względem politycznym niektórych stronnictw i organizacji społecznych i gospodarczych. Za najbardziej wygodny plan działalności i dekorację zewnętrzną, ułatwiającą działalność nielegalną, reakcja uznała Polskie Stronnictwo Ludowe, dzięki pozycji, jaką stronnictwo to zajmuje wobec polskiej rzeczywistości.

Poseł Bańczyk — mówi dalej min. Radkiewicz — domagał się praworządności. I my pragniemy praworządności i dlatego nie pozwolimy bezkarnie ukrywać bandytów pod pozorem, iż są członkami partii współpracującej. Baczycie będzieni, ażeby praworządność była przestrzegana przede wszystkim przez P. S. L., które jak dotychczas czyni wszystko, aby zburzyć demokratyczną praworządność.

Minister stwierdza z całą odpowiedzialnością wobec Izby, że coraz częściej okazuje się, że aresztowani NSZ-owcy czy W i N-owcy są jednocześnie członkami PSL. Znalazły się dowody, że nie tylko poszczególni członkowie PSL sprzyjają bandom, ale że całe koła i organizacje PSL opanowane są przez NSZ i W i N i służą za schron i odskocznice dla działalności band dywersyjnych i wpywają w widomy często sposób na linię postępowania PSL.

(Dokończenie w następnym numerze).

# Ekspose Premiera Rządu Jedności Narodowej

## (Ciąg dalszy)

Musimy — w przeciwieństwie do czasów okupacji — ucziwać pracę i jej wydajność podnieść do godności ideału narodowego, gdyż tylko uczciwą pracą i wzmoczoną wydajnością możemy się wydzwignąć z powojennych ruin, odbudować fabryki, kopalnie, wsie, miasta i podnieść stopę życiową.

### Zagadnienie aprowizacji

Wielką przeszkodą na drodze odbudowy całości kraju jest nasza niezmiernie trudna sytuacja aprowizacyjna. Złożyło się na to wiele ważnych powodów — takie jak olbrzymie zniszczenie przyfrontowe, które w kilkudziesięciu powiatach zniszczyło i uniemożliwiło dwuletnie zbiory. Jeden rok przez zniszczenie i uniemożliwienie zbiorów, drugi rok przez nieobniżenie wskutek zaminowania i braku ziarna do siewu.

Dalej do trudnej sytuacji aprowizacyjnej przyczyniły się straszliwe, sięgające do 70—75% wyniszczenie pogłowia bydła i koni, brak nawozów sztucznych i naturalnych, braki w ziarnie do siewu, wędrówki repatriantów, odbywające się na naszych ziemiach, z których jedni nie obsieli, bo stąd odchodzili, inni nie obsieli, bo za późno przyszli lub nie posiadali warunków do normalnej pracy.

To też zagadnienia aprowizacji i siewne należą u nas do rzędu spraw najważniejszych. Dużą pomocą jest dla nas w tej ciężkiej sytuacji pomoc UNRRA, załatwiać tylko należy, że skromny, jak na nasze potrzeby, plan dostaw, na które liczyliśmy uległ opóźnieniu, bądź też, co gorsza ograniczeniu, zwłaszcza bardzo boleśnie odczuwamy ograniczenie dostaw zboża.

Muszę tu wspomnieć o szlachetnym akcie Związku Radzieckiego, który nam odstąpił 200.000 ton zboża, dzięki któremu możemy przetrwać najcięższe dni i przeznaczyć część ziarna do siewu (oklaski). Rząd robi wszystko, aby zebrać nałożone kontyngenty, oraz aby możliwie sprawiedliwie rozdzielić je wśród ludności, zwłaszcza wśród kategorii ludności pracującej. Stworzony fundusz aprowizacyjny, z którego pokrywane są niedobory w przydziałach kartkowych dla najważniejszych w naszej sytuacji grup pracowników (w pierwszym kwartale było 1,5 miliarda złotych), nadzwyczajna komisja aprowizacyjna i różnego rodzaju ograniczenia w spożyciu dopełniają wysiłki rządu w dążeniu do rozwiązania tego niesłychanie trudnego problemu.

Zatwierdzony plan przydziałów kartkowych na przeciętnie 1770 kalorii na osobę, wykonywany jest tylko w 68%, a więc na 1200 do 1300 kalorii. Dla pracujących w przemyśle ciężkim, komunikacji i przemyśle włókienniczym pokrywa się plan przydziału w około 90%. W I. kwartale i miesiącu czwartym br. chleb pokrywał w 80% plan, większe trudności były w mące i kaszach. Procent realizacji kartek mięsnych podniósł się z 36 na 68%, tłuszczu z 11—26%. Kontyngent 1. 4. b. r. na zaplanowane 864.000 ton ściągnięto 578.000 ton.

### Odbudowa przemysłu

Odbudowa naszego przemysłu pomimo dużych zniszczeń i braku całego szeregu surowców postępuje stale naprzód. Było to możliwe wskutek przejęcia przez państwo kluczowej gałęzi przemysłu oraz wielkich ofiar klasy robotniczej, która w najcięższych warunkach dawała ze siebie maksimum energii i wysiłku do odbudowy własnego warsztatu pracy. Ten sam wspaniały stosunek do własnego warsztatu pracy kazał różnym załogom fabrycznym śledzić za wywozonymi kiedyś maszynami przez wroga, a po uwolnieniu kraju czynić starania o ich odzyskanie. W ten sposób odzyskałiśmy wiele maszyn i narzędzi fabrycznych. Na poprzedniej sesji stwierdziliśmy, że bodaj najcięższym problemem dla obecnego naszego życia gospodarczego, to transport, dziś te trudności w dużej mierze pokonano dzięki ofiarności i fachowości naszych dzielnych kolejarzy.

### Usprawnienie w dziedzinie transportu

Usprawnienie naszego transportu charakteryzują następujące dane: Regularność pociągów osobowych w 1945 r. wynosiła 11,7

proc., na początku 1946 81,8 proc. Analogiczne średnia opóźnień wynosiła 77,8 — i 4,4. Od 10. 4. br. uruchomiono połączenie kolejowe Warszawa — Praga, a od 26. 4. Warszawa — Sztokholm. Od 1. 4. br. zwiększono znacznie ilość pociągów podmiejskich i pociągów. W grudniu ub. r. ladowaliśmy 182.218 wagonów towarowych, podczas gdy w marcu 1946 — 300.286. Wzrost wynosi 60,6 proc. W tym samym czasie wpływy za przewóz wynosiły 161.241.898 zł i 329.669.545 zł. Wzrost — 121,7 proc.

W grudniu 1945 r. nasze warsztaty kolejowe naprawiły 187 parowozów, w marcu 1946 — 263. Wzrost wynosi 71 proc. Przy znacznie zwiększonym ruchu mieliśmy w marcu mniej katastrof aniżeli w grudniu ub. roku.

Takie same porównania dotyczą naprawy wagonów osobowych. Wzrost wynosi 25 procent i wagonów towarowych 31,5 proc. Staro zniszczenia warsztatów kolejowych w r. ub. wynosił 38 proc., na 1 kwietnia r. b. 29 proc.

W pierwszym kwartale odbudowano most żelazny kolejowy na Wiśle koło Cytadeli i na Odrze przez Wrocław. W r. b. będą jeszcze odbudowane następujące mosty: 1) Drugi tor na Wiśle koło Cytadeli, 2) na Wiśle koło Torunia, 3) na Wiśle w Dęblinie, 4) na Wiśle pod Sandomierzem, 5) przez San, 6) przez Pilicę, 7) przez Bug, 8) przez Wisłę w Tczewie, 9) przez Nogat pod Malborkiem.

Budynków kolejowych odbudowaliśmy ok. 50.000 m<sup>3</sup>.

## Akcja odbudowy

Okres zimowy został wykorzystany dla przygotowania i rozniecenia pełnej akcji odbudowy na te ośrodki kraju (poza Warszawą), które najbardziej akcji tej potrzebują. Stworzony został aparat administracyjny i techniczny zdolny do podjęcia i przeprowadzenia nowych zadań. Pierwszym z tych zadań jest odbudowa wsi w przyfrontowym pasie zniszczeń wzdłuż Narwi, Wisły i Wiskoki. Rozmiar zniszczeń tego obszaru uniemożliwia samorządną odbudowę, która daje dobre rezultaty na innych terenach. Pomoc państwa idzie tu w pierwszym rzędzie w kierunku dostarczenia materiałów budowlanych. Wobec braku drzewa, pożądane i z innych względów przejście na budownictwo ogniotworne z materiałów zastępczych staje się konieczne, i w tym celu stwarza się sieć lokalnego przemysłu budowlanego i prowadzi się szeroko zakrojoną akcję kredytu. Wynikiem prac w pasie zniszczeń będzie odbudowa po 1 budynku na około 30.000 gospodarstw.

Drugie zadanie — to odbudowa wsi na Ziemiach Odzyskanych, niezbędna dla umożliwienia akcji osadniczej. Rodzaj zniszczeń sprawia, że odbudowa będzie tu miała w pierwszym rzędzie charakter remontu, względnie akcji barakowej na terenach bardziej zniszczonych.

Trzecie zadanie — to odbudowa miast portowych i miast na ziemiach odzyskanych. Szybka akcja dla zabezpieczenia niszczonej tu wartości jest konieczna.

Czwarte zadanie — to utrzymanie po-

## Ziemie Zachodnie

Zagospodarowanie ziem zachodnich, to wielkie zagadnienie. Szerzej omawialiśmy je na poprzedniej sesji. Powołaniem specjalnego ministerstwa ziem odzyskanych rząd zaakcentował wagę zagospodarowania ziem zachodnich. Zasadnicze zmiany na tych ziemiach dotyczą planowego wysiedlenia Niemców. Ostatnio wysiedlono około 250.000 osób. Na ziemiach odzyskanych znajduje się

## Witamy powracających żołnierzy

Wyżute z resztek przywiązania do kraju masy sanacyjne i faszystowskie, które urwały sobie ciepłe gniazda u obcych, którym nie usmiecha się twarde życie w Polsce, odbudowującej się z ruin, nie tylko same nie mają zamiaru wracać do kraju, ale wyrabiają sobie dla swego tchorzowskiego, egoistycznego stanowiska „ideologię”, aby uspokoić i usprawiedliwić swoje nieczyste sumienie. Udają męczenników i tumanią swoim stanowiskiem i rozgłaszaniem kłamliwych wieści o Polsce dzisiejszej innych ludzi dobrej woli, a przede wszystkim naszych dzielnych żołnierzy i oficerów z pod Narwiku i Tobruku, Londynu i Monte Cassino.

Myśmy nieraz już nawoływali żołnierzy i wszystkich uczciwych emigrantów

Odbudowaliśmy około 2.700.000 m<sup>3</sup> nawierzchni dróg kołowych, wyzirowano 3150 kilometrów nawierzchni dróg, odbudowano 14 mostów drogowych o długości 1260 m. Zapoczątkowaliśmy odbudowę licznych mostów.

Na samej Wiśle od Krakowa do Gdańska 15 większych mostów drogowych. Odbudowaliśmy drogę wodną na Odrze. Wydobyto z Odry 80 jednostek różnych wraków, z czego w remoncie znajduje się 50. Mamy jeszcze do wydobycia około 1000 jednostek, z czego większość nadawać się będzie do użytku.

Obecna zdolność przewozowa Odry wynosi ćwierć miliona ton, a po wydobyciu i zremontowaniu taboru wzrosnie do 2,5 mil. ton.

Na Wiśle ruch przewozowy trwa w całej pełni. Posiadamy tu 40 obiektów z własnym napędem i 250 bez własnego napędu. Wszystkie wydobyto z wody i wyremontowano.

Posiadamy 68 państwowych warsztatów samochodowych i 7 takich zakładów do ogólnego remontu.

Na 1 marca 1946 r. mieliśmy 12 samochodowych linii dalekobieżnych a na 16 kwietnia, 24 takie linie. W tym samym czasie linii prowincjonalnych mieliśmy 44 i 72.

Trudności naszego transportu samochodowego leżą w tym, że posiadamy samochody 243 typów a brak przemysłu pomocniczego.

Zasadniczym osiągnięciem pierwszego roku odbudowy kraju jest przywrócenie mu jego stolicy. Zaczynając się rok temu podnosić z gruzów Warszawa, spełnia dzisiaj wszystkie podstawowe funkcje stolicy, będąc rzeczywistym ośrodkiem dyspozycyjnym kraju.

wa, jak żołnierzom z pod Lenino i Warszawy, Kołobrzegu i Berlina. (Oklaski).

Mówię do nich jeszcze raz. Nie wierzcie tym, którzy szkalują demokratyczną Polskę, wracajcie jaknajszybciej do kraju, do swoich rodzin, do żon i dzieci, do ojców i matek, do braci i sióstr. Kto nie wróci do kraju, sam sobie zamknie drogę do Ojczyzny i skaże się na beznadziejną tułaczkę i coraz nędźniejszą roślinność na obczyźnie, na służbę obcym, nie polskim interesom.

### Nauka i szkolnictwo

W 4 tysiącach szkół na ziemiach odzyskanych pracuje 5 tysięcy nauczycieli (zwłaszcza na Opolskim i Dolnym Śląsku).

W ciągu ostatniego roku przybyło nam 18 tysięcy nauczycieli, co jeśli się zważy ich trudne warunki materialne — jest to poważnym osiągnięciem. Brak nam jeszcze 14 tysięcy nauczycieli. Szkolimy 10 tysięcy. W Niemczech jest ich 2.500, którzy nie długo wrócą do kraju.

Do szkół powszechnych uczęszcza już 3.200.000 dzieci, co stanowi 90 proc. dzieci w wieku szkolnym wobec 89 proc. w okresie przedwojennym. Poza szkołą jest jeszcze 300 tysięcy dzieci.

Srednich szkół mamy więcej aniżeli przed wojną, uczniów tyle co przed wojną. W stosunku do liczby ludności jest to 30 proc. więcej jak w 1939 roku. Na naszym szkolnictwie średnim ciężkie wpływy reakcyjne. Wymaga to od nas dużej czujności i zasadniczych reform.

Stary szkolnictwo zawodowe jest jeszcze bardzo niedostateczne. Nasze szkolnictwo wyższe posiada 1500 katedr i 56 tysięcy studentów, co znacznie przekracza stan przedwojenny zarówno ilościowo, jeśli tymbardziej procentowo. Mamy duże braki sił naukowych i wyposażenia.

Popieramy gorąco zakłady naukowo-badawcze, pracownie i instytuty.

Duży postęp mamy na odcinku wydawnictw książek szkolnych. Dotychczasowe nakłady ich przekraczają 6 milionów egzemplarzy. Poza szkołami zwykłymi prowadzimy ca 10 tysięcy szkół i kursów dla dorosłych z 300-ma tysiącami słuchaczy.

Opracowuje się projekt podatku szkolnego, co pomoże nam poczynić na tym odcinku dalsze postępy. Budżet oświatowy na 9 miesięcy r. b. jest drugim z kolei co do wielkości — po budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Dużą wagę przywiązujemy do opieki nad dziećmi, ale na pełną opiekę nad nimi potrzeba olbrzymich funduszy. Mamy ponad milion sierot i pół sierot a ponad 3 miliony dzieci potrzebujących takiej czy innej pomocy. W zakładach zamkniętych, państwowych i społecznych mamy 40.000 dzieci-sierot.

Przygotowujemy zasadniczą reformę szkolną, która przewidzi obowiązek kształcenia przedszkolnego, zwiększenie lat obowiązkowego szkolnego itp.

Należy też podnieść zagadnienie ustawy bibliotecznej, która w tej dziedzinie będzie miała wielkie pozytywne znaczenie.

Rosną poważnie wydatki na cele kulturalne. Podczas, kiedy w I kwartale 1945 r. wynosiły one 10 milionów zł. to w I kwartale 1946 r. już 53 miliony zł. Poza tym specjalny Fundusz Kultury Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów przewiduje pomoc dla 1000 ludzi nauki, kultury i sztuki w wysokości kilku milionów zł miesięcznie. Uchwaliłiśmy dekret o scentralizowaniu i zarządzie fundacjami, gdzie dotychczasowa gospodarka niejednokrotnie mijała się z celami fundatorów i w małym tylko stopniu służyła zamierzonym celom. Sądymy, że uporządkowanie tej gospodarki da nam poważne fundusze na cele naukowe i kulturalne.

W ogóle Rząd nosi się z zamiarem znacznego zwiększenia środków na cele naukowe i kulturalne.

Nasz dorobek kulturalny wyrosł 32 teatry, dramatyczne, w tym Teatr Polski w Warszawie, i 30 innych teatrów, 14 orkiestr symfonicznych, 4 opery, 2 zespoły baletowe, 40 szkół artystycznych, w tym 11 o charakterze szkół wyższych. Duża praca jest dokonywana nad odbudową naszych muzeów.

(Dokończenie w następnym numerze).

## Premiowa Pożyczka

### Odbudowy Kraju

to prosta droga do jaśniejszego Jutra Polski!

Edward Osóbka-Morawski.

# Chłopska prawda i chłopska droga

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza artykuł tow. Premiera Osóbki-Morawskiego p. t. „Chłopska Prawda i Chłopska Droga”.

Chłop polski należał zawsze do grup najwięcej upośledzonych i prześladowanych. W dawnych czasach pańszczyzna, w nowszych wyższy kartel, ucisk biurokracji sanacyjnej, czy wreszcie wyzysk pracy na pańskim łożarku — to wszystkim znane i oczywiste fakty.

Poza niską stopą życiową indywidualnych rodzin chłopskich, życie i gospodarka publiczna na wsi polskiej przedstawiała opłakany stan. Kiepskie drogi, nędzne szkoły, brak oświetlenia elektrycznego, brak aptek i pomocy lekarskiej, wyzysk gospodarczy przez prywatnych pośredników i wiele, wiele innych plag gnębiło polską wieś.

Polska Partia Socjalistyczna niosła od kilkudziesięciu lat i niesie nadal na wieś słowa Idei Socjalistycznej, głoszącej, że każdy człowiek ma prawo do lepszego życia, do oświaty, do pełni praw obywatelskich.

Socjalizm, to idea ogólnoludzka, to idea przede wszystkim najbardziej pokrzywdzonych i prześladowanych, dążąca do sprawiedliwości, do wolności, do szczęścia tu na ziemi dla człowieka.

Obok chłopa na wsi nie mniejszą biedę cierpiał robotnik, którego często gnębiło bezrobocie, małe zarobki, brak mieszkań itp., oraz niektóre warstwy inteligencji pracującej, jak choćby np. nauczyciel.

Biednego ludu wiejskiego, robotników wyzyskanych i nędźnie opłacanej inteligencji pracującej było i jest w Polsce około 90%. Tymczasem rządili zawsze panowie, gósta obszarńików, wielkich kupców i wysokich urzędników, oczywiście, że prowadzili oni politykę zgodną z interesami swoich mocodawców, a nie zgodną z interesami mas chłopów i robotników.

Sanację nie nawdził lud polski całą duszą, ale jej rządy gwałtu i terroru trwały przez 13 lat i dopiero wojna je obaliła.

Po wojnie powstał Rząd Robotniczo-Chłopski, który nie cackał się z jaśnie panami dziedzicami, czy fabrykantami, ale przeprowadził reformę rolną, upaństwowienie wielkich fabryk, kopalń i banków, czym stworzył fundamenty pod ustrój demokratyczny w Polsce. Bo demokracja, w której jeden miał małą ziemię lub w ogóle jej nie miał, a drugi gospodarzył na setkach i tysiącach mórg, w której jeden zarabiał za ciężką pracę grosze (robotnik), a drugi (fabrykant) zgarniał miliony; — w której policjant, starosta, prokurator, sędzia — trzymali stronę bogatych, a prześladowali lud — to była fikcja demokracji.

My budujemy teraz inną demokrację — taką, w której chłop, robotnik i inteligent pracujący mają zająć główne i pełnoprawne miejsce w hierarchii społecznej.

Nie jest łatwo zbudować od razu porządek i dobrobyt, zwłaszcza po takich okrutnych zniszczeniach wojennych i takim demoralizowaniu społeczeństwa jak obecne, gdy ponadto wróg demokratycznego ustroju, który tkwi jeszcze w aparacie państwowym lub w leśnych bandach grasuje, rzuca nam kłody pod nogi.

Najważniejsze jednak jest to, aby raz zdobytej władzy nie wypuścić z rąk, tak jak to uczyniono w 1918/19 roku. Jeśli utrzymamy władzę, to wszystkie pozostałe błędy i bolączki z biegiem czasu usuniemy, a gdybyśmy nie utrzymali władzy, to wszystkie nasze wysiłki po-

szłyby na marne i chłop znowu wróciłby „do widel i do gnoju”, gdzie go zawsze panowie odsyłali.

Warunkiem utrzymania władzy jest jedność robotniczo-chłopska. Jeżeli nie będzie tej jedności, to wynik będzie taki, jaki jest. Gdy się dwóch bije — korzysta trzeci. W tym wypadku skorzystałaby reakcja.

Wrogowie demokracji, obszarńicy i kapitałści, nie mogą sami przyjść do

chłopów i robotników, posyłają swoich agentów, żeby za nich robotę pańską robili. Smutne to, że czasem i porządni chłopci dają się wciągnąć na lep tej fałszywej gry i popierają partię, które choć nawet i głoszą „demokrację”, ale dążą i prowadzą do obalenia Rządu Robotniczo-Chłopskiego, do przywrócenia dawnych rządów i dawnych porządków.

Poznać takich fałszywych „przyjaciół” lub naiwnych, którzy tym „przyjaciół” ludu uwierzyli bardzo łatwo.

Walczą oni z Rządem Robotniczo-Chłopskim i na ten Rząd chcą zwalić z jednej strony wszystkie złe skutki wojny, jak i skutki swej włanej zbrodniczej roboty.

Strzeżmy się wrogów demokracji i fałszywych „przyjaciół” ludu! Chłopska Prawda i Chłopska Droga jest jedna — pazurami utrzymać Rząd Robotniczo-Chłopski i jego reformy, które wiedzą naród do silnej, niepodległej i sprawiedliwej Polski Ludowej.

## Wykonanie planu przez przemysł spożywczy w I kwartale br.

Mimo zrozumiałych trudności surowcowych wykonanie planu przez poszczególne Zjednoczenia Państwowego Przemysłu Spożywczego w I kwartale br. dało nadszperkowanie dobre wyniki. I tak Przemysł Namiatk Kawowych wykonał plan, jeśli chodzi o wartość produkcji w 107,9 proc., olejarski w 107,6 proc., drożdżowy w 104,1

proc. ziemniaczany, dzięki uruchomionym nowym gałęziom produkcji w 159 proc., piwowarski w 89,5 proc. konserwowy w działach: rybnym, mięsnym i owocowo-jarzy-nowym łącznie w 82,9 proc. cukierniczy w 74,1 proc.

Na produkcji tego ostatniego przemysłu odbiły się weszłe w życie ograniczenia prze-

miałowe, które spowodowały zmniejszenie o graniczeniu produkcji makaronów, kaksów herbatników itp.

Straty te zostały zrekomensowane produkcją cukierków, których cenę Państwowy Przemysł Cukierniczy, mimo ogólnej zwyczajki cen, jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, utrzymywał na dawnym poziomie, co zmusiło firmy prywatne do postępowania w jego śladach, a nawet do obniżek cen na swoje wyroby.

Załamaniu planu (39 proc.) możemy zaobserwować jedynie w przemyśle winno-octowym. Slaby ten wynik należy położyć na karb niedokładnego oszacowania rezerwantów poniemieckich, oraz niedociągnięć organizacyjnych.

Przebiega wykonania planu w I-szym kwartale br. wynosi 91 proc., co uznać należy za wynik zadawalający, świadczący o pokonaniu zarówno trudności organizacyjnych, jak i surowcowych, o sprężystości pracy poszczególnych Zjednoczeń, które w ciągu kilku miesięcy zdołały przejść oł chaotycznej, powojennej gospodarki na gospodarkę planową, przystosowaną do zaspakajania istotnych potrzeb kraju.

### Nestor spółdzielczości szwedzkiej przyjechał do Polski

Warszawa (SAP). Do Warszawy przyjechał prezes szwedzkiego Związku Spółdzielczego i jeden z najstarszych działaczy tego ruchu — Albin Johansen.

Przywódca szwedzkiego ruchu spółdzielczego złożył wizytę prezesowi „Społem”, Janowi Zerkowskiemu, z którym przeprowadził ważne rozmowy na temat współpracy spółdzielczości szwedzkiej i polskiej.

### Hojny zapis emigrantki polskiej z Ameryki na rzecz uczelni krakowskiej

Kraków (PAP). Zmarła w Chicago emigrantka polska Antonina Dziewońska — van Buren, córka rolnika z pod Dobrzyca, zapisała w testamentie kwotę 5 tys. dolarów Uniwersytetowi Jagiellońskiemu oraz kwotę 2 tys. dolarów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zmarła przekazała również swym testamentem większe kwoty na cele Polonii Amerykańskiej, m. in. na Fundusz Kościuszkowski.

### Obrazy zarządu głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzplitej

W dniach 11 i 12 maja odbędą się obrady plenarne zarządu głównego związku zawodowego dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Na porządku obrad poza sprawami organizacyjnymi znajdują się sprawy materialnej sytuacji dziennikarza (umowa zbiorowa), sytuacji społecznej dziennikarza, sprawa międzynarodowego kongresu dziennikarzy w Kopenhadze oraz wniosek polskiego na kongres w sprawie walki z nieprawdziwymi władzami i wreszcie sprawa przedstawicielstwa dziennikarstwa polskiego w KRN.

W zebraniu zarządu głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy Polskich wezmą udział przedstawiciele zrzeszonego dziennikarstwa z całej Polski. (PAP)

### Zorza biegunowa zaobserwowana w obserwatorium krakowskim

Kraków. W nocy z 23 na 24 kwietnia widziana była w obserwatorium w Krakowie silna zorza biegunowa. Osiągnęła ona swe maksimum o godz. 1.35. 24 kwietnia zaobserwowane były na słońcu dwie grupy plam, z których jedna przeszła już przez centralny południk, a druga zbliża się do niego. W związku z tym zjawisko może się powtórzyć.

## Delegacja KCZZ wróciła z Paryża Proletariat francuski odnosi się życzliwie do polskiego świata pracy

Warszawa (SAP). W czwartek, 25 bm. o godz. 13 m. 30 lądował na lotnisku w Warszawie samolot z delegatami KC ZZ, którzy wrócili z Kongresu Generalnej Konferencji Pracy w Paryżu. W skład delegacji wchodził: tow. Włodzisław Sokorski i tow. Lucjan Motyka.

Przedstawiciel SAP uzyskał na lotnisku od tow. posła Lucjana Motyki następujące informacje:

— W Kongresie Generalnej Konfederacji Pracy wzięło udział 5 tys. delegatów robotniczego świata Francji. Na Kongres przybyły również delegacje niemal wszystkich państw europejskich. Związki Zawodowe francuskiego świata pracy posiadają przeszło 5 i pół miliona członków. Delegaci polscy byli bardzo serdecznie przyjęci przez gospodarzy. Przedstawiciele Polski przemawiali w czasie Kongresu i podczas okolicznościowych zebrań.

## Powrót delegacji CKW PPS z Kongresu włoskich socjalistów

Warszawa (SAP). Do Warszawy wczoraj przybył samolotem delegacji CKW PPS, którzy brali udział w Kongresie włoskich socjalistów w Rzymie, a mianowicie: tow. wiceminister Mantel i tow. Dobrowolski — sekretarz TUR. Delegaci po obradach w Rzymie udali się do Paryża, dla za-

poznania się z rozwojem ruchu socjalistycznego wśród Polek we Francji.

Tow. wiceminister Mantel i tow. Dobrowolski wrócili samolotem z Paryża wraz z delegatami KC ZZ na Kongres Generalnej Konfederacji Pracy.

Delegacja polska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, odwiedziła prezydenta republikańskiego Hiszpanii, Barrio złożyła wizytę francuskiemu ministrowi pracy.

## Dania przyjmuje 500 dzieci polskich na dożywienie

Gdynia (ZAP). W tych dniach na statku duńskim „Melchior” opuściła port gdynski grupa dzieci polskich, która udała się pod opieką pielęgniarek duńskich na wypoczynek do Danii. Grupa ta liczyła 100 dzieci. W najbliższym czasie spodziewany jest wyjazd dalszych grup dzieci, które zostały zaproszone przez duńską organizację „Ratujmy dzieci” do Danii na dożywienie. Każda z tych grup będzie przebywała około

3 miesiąc. Ogółem zostało zaproszonych około 500 dzieci. Duńska organizacja „Ratujmy dzieci” opiekuje się już polskimi dziećmi od dłuższego czasu, przez całą zimę dożywia kilka tysięcy dzieci w specjalnie zorganizowanej kuchni we Wrzeszczu koło Gdańska, gdzie również znajduje się ambulatorium dla dzieci obsługiwane przez duński personel sanitarny.

## Szkodliwa plotka

W różnych częściach kraju rozprowadzane są plotki o zamierzonej jakoby przez władze konfiskacie radioodbiorników.

Szeptana propaganda próbuje skłonić radioabonentów do zrezygnowania z legalnego słuchania radia i ukrycia odbiorników.

Na skutek tej akcji, która ogniskowała się początkowo w Białostockim, zaczęły mnożyć się wypadki wycofywania odbiorników z rejestracji. Akcja ta w dalszym ciągu przybiera na sile i przenosi się na inne tereny. Rzecz prosta, wszystkie rozsiewane pogłoski są fałszywe. Przeciwnie, w chwili obecnej trwają intensywne prace nad przyspieszeniem radiofonizacji kraju wszelkimi dostępnymi środkami.

Cel rozsiewanych plotek wydaje się tylko jeden: pozabawić ludność przede wszystkim dalszych okolic, kontaktów z ośrodkami naszej informacji i kultury.

Pomijając straty materialne, jakie na skutek tej akcji ponosi Polskie Radio, bardziej dotkliwie są straty ogólnopństwowe.

Jesteśmy wszyscy specjalnie zainteresowani w możliwie szerokim rozprzestroszeniu naszej informacji i myśli politycznej w obecnym okresie. Konieczne jest wrznięcie wszystkich świadomych sił społecznych do walki ze szeptaną propagandą, podkopującą coraz nowe dziedziny naszego życia.

## Generalny sabotaż niemieckich górników?

Essen. Statystyka wydobycia węgla w niemieckim zagłębiu węglowym każe wyciągać wniosek o generalnym sabotażu, stosowanym przez górników niemieckich w wydobyciu węgla. Podczas gdy w lutym wydobycie węgla wyniosło 4.900.000 ton, w marcu spadło do 4.360.000 ton. W tym samym czasie we Francji wydobycie węgla wzrosło z 3 mil. 800.000 ton z lutego, na 4.170.000 ton w marcu. Podczas gdy wydobycie węgla w Niem-

czeh nie przekracza 39 proc. wydobycia z lat 1935-38, wydobycie węgla we Francji osiągnęło 108 proc. wydobycia przedwojennego.

W Belgii w tych samych okresach czasu wydobycie: w lutym 1.800.000 ton, w marcu 1.900.000 ton węgla. W Holandii: w lutym 610.000 ton, w marcu 634.000 ton węgla.

Cyfrą te głośno oskarżają Niemców o sabotaż.

## 1 milion ton żywności w strefie brytyjskiej

Hamburg. Władze okupacyjne strefy brytyjskiej podały do wiadomości, że w czasie od 1 czerwca 1945 dostarczyły dla ludności swojej strefy 1 milion ton żywności, oprócz żywności, dostarczonej dla swoich oddziałów. W związku z tym Anglicy sprzeciwiają się, ażeby eksportowany do Anglii węgiel niemiecki uważać za część reparacji, należnych Anglii. Węgiel ten nie pokryje nawet części żywności, przywożonej z Anglii do Niemiec. (ZAP)

## Arka-Bożek, blok i NKW PSL

„Powinniśmy iść do wyborów wspólnie — jako równi z równymi — bez żadnych przywilejów i niezgodnych ambicji partyjnych, mając na uwadze dziejowe zadania, jakie historia doby obecnej każe wśród nawału pietrzących się trudności rozwiązać. Jestem za wspólnym blokiem wyborczym wszystkich stronnic twórczym — oświadczyl przywódca PSL na Śląsku, wicewojewoda Arka-Bożek, w wywiadzie, udzielonym Socjalistycznej Agencji Prasowej.

Oświadczenie to obiegło całą prasę warszawską, poza „Gazetą Ludową”, która, jak to się raz jeszcze okazało, informuje o nastrojach w PSL w sposób conajmniej jednostronny.

Nie od dziś bowiem wiadomo było, że tak szumnie reklamowana przez „Gazetę Ludową” rednomyślność polityczna stronnictwa, którego prezesem jest wicepremier Mikołajczyk, inaczej zgoda wygląda w terenie, niż w artykułach wstępnych tego dziennika, o łamach otwartych nie dla wszystkich PSL-owców. Nie wstępnicy bowiem działacze i członkowie PSL mają tak figlarnie, beztrojskie i nonszalanckie podejście do, jakże często trudnych i skomplikowanych zagadnień rzeczywistości polskiej, jak wesołe „fikacje” (ulubiony termin „Gazety Ludowej”) PSL-owskiego dziennika, adorowanego halasliwie w środowiskach zgoda nie ludowych.

Wicewojewoda Arka-Bożek jest jednym z najpopularniejszych działaczy PSL. Przywódca dawnego Związku Polaków w Niemczech, syn ziemi Opolskiej, w czasie wojny przeżywał na emigracji w Londynie, gdzie jako członek Rady Narodowej pozostawał w bliskich stosunkach z p. Mikołajczykiem. Dziś zresztą również — jak oświadczył na publicznym wiece — łączy go nadal więzy przyjaźni osobistej z prezesem partii, której jest członkiem, a z której polityka oficjalna w odniesieniu do sprawy wyborów zasadniczo się różni. Nikt w PSL nie może uważać Arka-Bożka ani za „wtyczkę”, ani też za „odszczepienca”.

Arka-Bożek jest PSL-owcem. My jesteśmy socjalistami. A nie jednym zapewne różnimy się. Śląski przywódca PSL oświadczył zresztą, czego bynajmniej nie myślimy przemilczając, że sprawa stosunku do bloku wyborczego jest jednym punktem, który go zasadniczo dzieli od oficjalnej polityki naczelnych władz PSL.

Ten punkt jest wszakże bardzo istotny. Sprawa stosunku do bloku wyborczego i uregulowania pełnej jedności demokratycznej stanowi bowiem dziś problem szerszy w odniesieniu do najbardziej ważkich problemów, stojących przed Polską. W grę bowiem wchodzi w tej chwili i w tej sprawie najistotniejszy interes narodu. Określa go jasno Arka-Bożek.

„Ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych narodu polskiego, ich sprawliwa rozbudowa winny stać się troską całego społeczeństwa i wszystkich stronnic twórczych, którym stały rozwój narodowy, jak również jego postęp polityczny i społeczny leżą na sercu”.

Tak przemawia człowiek, dla którego polityka nie jest grą o mandaty, ale narzędziem montowania siły narodowej i społecznej dla rozwiązywania konkretnych zagadnień. Tak przemawia człowiek, z którym można się różnić w wielu sprawach, ale którego praca polityczna tkwi głęboko w rzeczywistości polskiej i obrócona jest ku wypełnieniu istotnych dla społeczeństwa zadań.

Oświadczenie Arka-Bożka, które wywołało tak szerokie echo w polskiej opinii publicznej, nie jest pierwszym uzewnętrznieniem różnicy zdań w szeregach PSL.

Ogłaszaliśmy na tym miejscu niejedną rezolucję terenowych organizacji PSL, wywoływających się z wspólnym blokiem wyborczym. Teraz rezolucje te, wykiwane przez „Gazetę Ludową”, wzmocnione zostały autorytatywnym oświadczeniem jednego z czołowych działaczy, wobec którego nie pozwolilibyśmy sobie zapewne dziennik PSL na „filuterna” ironię.

Ujawniły się wobec opinii publicznej wyraźnie dwa nurty w Polskim Stronnictwie Ludowym, jeden reprezentowany przez chłopską część tego stronnictwa, nacechowany rozumem politycznym, wyrastający z ducha myśli postępowej — i drugi nahałasliwiej zewnętrznie reprezentowany przez miejskich adoratorów p. Mikołajczyka, którzy jeszcze nie tak dawno, wtedy mianowicie, kiedy wystąpił z „rządu” londyńskiego, nazywali swego obecnego prezesa — zdracą. Trudno jest oczywiście ustalić, jak ilościowo wygląda układ sił w PSL. Nie będziemy bawić się w arytmetykę, o której tak często, a tak niefortunnie, piszą lubią 75-procentowi rachmistrze z „Gazety Ludowej”. Nie będziemy też tańc, iż pragnęlibyśmy, by w PSL zwyciężyły nie tradycje Chjeno-Piasta, ale tradycje „wyzwolenia”, by gazeta, mieniąca się ludową, uzewnętrzniała poglądy mas chłopskich, a nie stawała w obronie restauratorów i knajpiarzy warszawskich. Bo my jesteśmy rzeczywistymi zwolennikami sojuszu robotniczo-chłopskiego i chcemy, by sojusz ten w atmosferze wzajemnego szacunku i wspólnej pracy dla demokracji polskiej urzeczywistniały był jak najszerszy. Dlatego jesteśmy zwolennikami bloku stronnictw demokratycznych w nadchodzących wyborach i dlatego uważamy stanowisko NKW PSL za błędne i szkodliwe dla rozwoju demokratycznego Państwa.

Rafał Prąga

## Walki w getto warszawskim Wywiad z tow. Markiem Edelmanem

Warszawa (SAP). Marek Edelman w czasie walk w Ghetto warszawskim pełnił funkcję komendanta Ghetto. Osadzony był w Ghetto od chwili jego założenia, aż do upadku powstania Żydów. Wydostał się wraz z grupą 40 osób.

Oczekiwani przez komendanta ZOB (Żydowska Organizacja Bojowa) Ichocka Cukiermana uciekinierzy przedostali się do lasu samochodem biura przewozowego.

Natychmiast po opuszczeniu Ghetto, Edelman przystąpił do dalszej pracy podziemnej. W czasie powstania warszawskiego służył w Armii Ludowej i był w grupie ZOB na Starówce i na Żoliborzu. Obecnie jest studentem 2 kursu medycyny.

Tow. Marek Edelman streszcza przebieg walk w Ghetto w sposób następujący:

„W połowie października 1942 r. powstała na terenie Ghetto warszawskiego organizacja ZOB, grupująca wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem Sjonistów Rewizjonistów. Jako polityczną emanacja ZOB tworzy się Komisja Koordynacyjna. Szczególnie czynne są w konsolidacji grupy Bundu Hanałne i Szomer.

Do pierwszego większego wystąpienia antyrynieckiego doszło w dniu 18-20 stycznia 1942 r. Krwawy odwet niemiecki dla grup ZOB był chrztem bojowym. Niemcy ponieśli dotkliwe straty. Rozwiał się nimb nienaruszalności. Od stycznia aż do 19-go kwietnia, tj. do wybuchu powstania trwały przygotowania i gromadzenie broni.

Z chwilą całkowitego opanowania terenu dużego Ghetto rozpoczęła się likwidacja Gestapowców i współpracowników niemieckich. Jednocześnie wydano szereg zarządzeń antyniemieckich.

Ghetto podzielono na trzy tereny: 1) Ghetto centralne, 2) teren szczotkarzy (od nazwy producentów szczotek) i 3) teren krawców.

Walki zakończyły się w połowie czerwca, choć partyzantka trwała nadal. W dniu 1 maja 1942 r. odbył się w nocy apel z przemówieniami i odśpiewaniem międzynarodówki. Komendantem ZOB był tow. Mordchaj Anilewicz, który w walkach zginął na posterunku.

Śmierć bohaterką ponieśli tow. Michał Klepfil oraz Zygmunt Frydlich. Odznaczyli się szczególnie w walkach Ichock Cukierman i Cywia Lubetkin.

## Przyszłość dawnych kolonii włoskich Trudne i cierniste zagadnienie konferencji premierów imperium brytyjskiego

Londyn (SAP). Przyszłość północno-afrykańskich kolonii włoskich będzie omawiana prawdopodobnie na konferencji premierów brytyjskiego imperium — oświadczył obecny w Londynie premier australijski J. B. Chifley. Według jego zdania konferencja zajmie się również rozpatrzeniem sprawy mandatów na Pacyfiku oraz przedyskutuje główne linie strategii brytyjskiego imperium.

Kair (SAP). W kołach poinformowanych twierdzą, że rząd brytyjski, pod którego opieką znajdują się dawne posiadłości włoskie w Afryce i nad Morzem Śródziemnym, nie powziął ostatecznej decyzji co do propozycji radzieckiej objęcia powiernictwa nad Tripolitanią.

Ponieważ sprawa ta wiąże się z zagadnieniem dróg komunikacyjnych imperium, decyzja Wielkiej Brytanii najwóźniej odwleka się od konferencji premierów imperialnych, rozpoczynającej się w tym tygodniu w Londynie. Uważają podobno, że niezbędna jest opinia Smutsa, który po drodze do Londynu, ma w Kairze zasięgnąć informacji co do położenia strategicznego w rejonie Śródziemnomorskim.

Gen. Cumming, najwyższy oficer od spraw cywilnych w naczelnym dowództwie brytyjskim na Środkowym Wschodzie, a

który de facto jest generalnym gubernatorem Tripolitanii, Cyrenaiki, wysp Dodekanazu i Erytrei, został w tym tygodniu znowu zawieszony do Londynu, gdzie bardzo niedawno brał udział w konferencji szefów sztabu imperium.

Mówi się o tym, że Smuts jest za zwróceniem kolonii południowo-afrykańskich Włochom. Jednakże brytyjskie władze administracyjne sądzą, że powrót Włochów musiałby wywołać w Libii wielkie zaburzenia. Jak podaje kompetentne źródło, brytyjskie władze wojskowe na Środkowym Wschodzie lansują koncepcję, ażeby lud libijski miał możność swobodnego wyoprowadzenia się do przyszłości kraju. Spodziewają się, że Libia wypowie się za niepodległością i za przymierzem z Wielką Brytanią.

Co do Dodekanazu, Wielka Brytania podobno projektuje zwrócić go Grecji, nie udzielając na tym terenie bazy Związkowi Radzieckiemu. Co do Erytrei są dwie koncepcje: 1) ponieważ Erytrea jest zlepiem sztucznie stworzonym przez Italię, rozdzielić ją z powrotem według wskazań etnicznych i geograficznych i zwrócić część Sudanowi, a część Etiopii, 2) Haile Selassie żąda całej Erytrei dla siebie.

## 20.000 hitlerowców ukrywa się we Frankfurcie

Londyn (ZAP). Jak donosi „Daily Sketch” oficer z amerykańskiej kwatery głównej w okupowanych Niemczech oświadczył, że tajna grupa „Hitlerjugend”, której przywódca Ackmann został ujęty przez alianców, nie była jedyną czynną organizacją hitlerowską w Niemczech. Śledzi się za dalszymi organizacjami tego rodzaju. Choć w minionych dniach aresztowano wiele po-

dejrzanych elementów, to jednak w samym tylko Frankfurcie przebywa nielegalnie ok. 20 tysięcy hitlerowców. Nie mają oni kartek żywnościowych, lecz są zapatrywani w żywność przez chłopów o sympatiach hitlerowskich. Przypuszcza się, że wśród nich znajdują się także rozmaici przywódcy hitlerowscy, poszukiwani przez władze sojusznice.

## Manifest SED

Berlin. Na zakończenie kongresu zjednoczeniowego, odbytego w święta wielkanocne, nowa partia SED wydała manifest do narodu niemieckiego. W manifeste tym ogłoszono, że SED nie zaprzecza prawa do istnienia innym partiom demokratycznym. W dal-

szym ciągu manifest domaga się konfiskaty majątków faszystów i wrogów demokracji oraz wszystkich przestępstw wojennych. Reforma rolna, według manifestu, ma być przeprowadzona w całym Niemczech. (ZAP)

## Truli się... mydłem

Nowy Jork. Kilka set niemieckich jeńców wojennych, znajdujących się na statku amerykańskim „Frostberg Victory”, transportowanych do Europy, przeprowadziło zbiorową próbę zatruć się. Wśród jeńców bowiem rozszalała się pogłoska, iż mają być wydani w ręce władz radzieckich, wzgl. zatrudnieni w podziemiach kopalń. Na wiadomość tę żołnierze niemieccy... zjedli po kilka sztuk mydła, popijając je ropą dieselową.

Przez kilka godzin doznawali oni gwałtownych boleści i mdłości, lecz po stosunkowo krótkim upływie czasu wszyscy powrócili do zdrowia.

Demonstracja niemców była jednak skuteczna, gdyż — jak podaje „News Chronicle”

## Proces K. H. Franka

Praga, 29. 4. Odbywający się przed czeskimi Trybunałem Narodowym proces przeciwko K. H. Frankowi zbliża się ku końcowi. Zakończono już przesłuchiwanie świadków i odczytywanie materiałów rzeczowych.

— wszyscy z 1400 jeńców niemieckich, jacy znajdowali się na statku, zostaną przypuszczalnie zatrudnieni przy robotach rolnych.

## Przemówienie Thoreza

Paryż, 29. 4. Przywódca komunistów oraz wicepremier rządu francuskiego Marcel Thorez wygłosił przemówienie na wiece przedwyborczym w Paryżu zapewniając, że centralny komitet francuskiej partii komunistycznej postanowił zająć się dla komunistów tekni ministra aprowizacji w nowym rządzie. Thorez zarządził również wytyczne francuskiej polityki zagranicznej. (PAP)

Trybunał wyznaczył 10-cio dniowy termin na opracowanie wyroku, który ogłoszony zostanie w pierwszych dniach maja. Rozprawie przysłuchiwali się przybyli z Norymbergi dziennikarze radzieccy, (PAP)

## Dzień 1 Maja w szkołach Odezwa nauczycieli PPS i PPR

Warszawa (SAP). Nauczyciele zgromadzeni w szeregach partyjnych PPS i PPR wydali następującą wspólną odezwę:

Dzień 1 Maja, dzień święta całego świata pracy nie może być przemilczany w szkole, której zadaniem jest wychowywać przyszłych obywateli Polski Ludowej.

Przedwojenna oficjalna postawa szkoły — większości nauczycieli i młodzieży świadczą o narzuconej jej roli obrońcy starego ładu społecznego, obecnie zachowanie tej postawy byłoby wymownym dowodem, że szkoła nie zdołała dostosować się do nowej rzeczywistości w Polsce. Dla nauczycielstwa polskiego dzień 1 Maja powinien być wyzyskany dla zbliżenia i związania młodzieży polskiej z postępowym ruchem społecznym, któremu zawiadzamy realizację coraz lepszych, bardziej demokratycznych form życia zbiorowego.

Młodzież polska winna uświadomić sobie w tym dniu potęgę idei, która w drugiej połowie XIX w. wstrząsnęła umysłami i sercami i aż po dziś dzień jest siłą dynamiczną dokonywujących się dokoła nas przemian. Nauczyciele demokracji winni w tym dniu otworzyć oczy młodzieży na bogactwo ideowe i wartości moralną ruchu społecznego, którego symbolem jest dzień 1 Maja.

Dzień ten poświęcony solidarności świata pracy wszystkich krajów jest najodpowiedniejszym momentem dla wskazania młodzieży, jak socjalizm rozwiązuje zagadnienia współpracy obywateli w Państwie, jakie wyciąga drogi współżycia narodów, momentem najodpowiedniejszym do przeciwstawienia socjalistycznej koncepcji stosunków międzyludzkich (gospodarczych, politycznych, kulturalnych) brutalnym barbarzyńskim koncepcjom racjonalizmu.

Historia świata robotniczego w Polsce, odzwierciedlająca bohaterską postawę polskiej klasy robotniczej w walce o lepszą przyszłość Polski i ludzkości winna stać się dla młodego pokolenia źródłem szlachetnej i uzasadnionej dumy, ważnym ogniwem ukochania najbardziej twórczych przejawów tężyzny i siły zbiorowości polskiej. Dlatego też w każdej szkole nauczycielstwo winno wyjaśnić młodzieży historyczne znaczenie tego święta w ogółoświatowym i polskim ruchu robotniczym i umożliwić jej jak najżywszy udział w organizowanych przez partie robotnicze obchodach.

## Elektryfikacja ZSRR w nowej 5-latce

Moskwa (PAP). „Prawda” zamieściła artykuł o elektryfikacji ZSRR. Elektryfikacja stanowi podstawę całej współczesnej gospodarki narodowej i wobec tego winna wyprzedzać inne dziedziny przemysłu. Plan 5-letni przewiduje całkowitą odbudowę wszystkich zniszczonych elektrowni i budowę szeregu nowych elektrowni.

Plan przewiduje również znaczne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji energii elektrycznej. W czasie wojny zostało zburzonych 59 elektrowni o ogólnej mocy, przekraczającej 3 miliony kilowatów. W samej tylko leningradzkiej sieci elektrycznej uległo zniszczeniu 8 elektrowni o mocy powyżej pół miliona kilowatów. Rozwinęła się natomiast ogromnie energetyka wschodnich okręgów ZSRR. Na Uralsi moc elektrowni i produkcja energii elektrycznej wzrosła podczas wojny dwukrotnie, w Kujbyszewie prawie 3 razy, a w Ta-szkencie półtora raza. Do 1946 r. uruchomiono 24 elektrownie, w tym 12 wodnych.

ZSRR wzbogaciła się o szereg wielkich nowoczesnych elektrowni np. w Krasnogórsku, Czelabińsku i Nowosybinsku. W roku 1942 rozpoczęły się prace nad odbudową zniszczonych elektrowni, których zdołano już odbudować 58 o łącznej mocy 1.600.000 kłw. Elektrownie leningradzkie osiągnęły już 62 proc. swej mocy przedwojennej.

Plan nowej 5-latki przewiduje podwojenie mocy elektrowni w porównaniu z rokiem 1940, tj. doprowadzenie jej do 22.400 tysięcy kłw. W roku 1950 produkcja energii elektrycznej wzrośnie o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Nowy plan 5-letni kładzie duży nacisk na rozwój elektrowni ciepłych oraz zwiększenie wykorzystania wielkich zasobów energii wodnej w ZSRR.

Te olbrzymie plany elektryfikacji wymagają wielkich robót budowlanych. Planowana elektryfikacja poza wzrostem ilościowym duże znaczenie przywiązuje do podwyższenia poziomu technicznego elektrowni

## OBYWATELUI

Możność swobodnego wyrażenia swych myśli i poglądów znajdziesz w Referendum Ludowym!

**Z Ziemi Odzyskanych**

(Od własnych korespondentów).

**KWIDZYN**

**„GRUBE RYBY“.**

Jak się dowiadujemy młodzi artyści Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego odegają w środę dnia 1 maja b. r. o godz. 20-iej w sali Teatru Miejskiego Bałuckiego „Grube Ryby“.

**MALBORK**

**Malbork pod znakiem Święta Oświaty**

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego odbyło się w czwartek, dn. 25. 4. 46 r. w sali posiedzeń tut. Starostwa, zebranie organizacyjne, mające na celu zorganizowanie Pow. Komitetu Obchodu Święta Oświaty, przypadające w dniach od 1 do 3 maja br. włącznie.

W zebraniu udział wzięli przedstawiciele urzędów, organizacji społecznych, młodzieżowych, partyj politycznych, jako PPR, SL, oraz przedstawiciele zarządów gminnych tutejszego powiatu.

Bardzo licznie reprezentowane było nauczycielstwo a mianowicie: obecni byli wszyscy kierownicy szkół z miasta i powiatu.

Po dokonaniu wyboru Komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele władz szkolnych, urzędów, organizacji społecznych i młodzieżowych z ob. mgr. Józecim jako przewodniczącym na czele, przystąpiono do odczytania instrukcji, w myśl których odbyć się ma program oświaty Święta. Dla usprawnienia mającej się odbyć w dniach Świąt akcji zbiórki książek i darów na cele oświatowe, wyłonione zostały poszczególne sekcje, a to: sekcja imprezowa, propagandowa i sekcja finansowa.

Z kolei przystąpiono do rozdzielania instrukcji kierownikom szkół w powiecie oraz wójtom, w celu zorganizowania w swoich rejonach komitetów gminnych i przeprowadzenia akcji według przewidzianego programu.

Przy tej okazji wspomnieć wypada, że okupant w czasie swego panowania na naszych ziemiach polskich, grabił, niszczył i palił wszystko co polskie, a zwłaszcza to, co technologicznie polskie. Wszystko po to, aby na zgliczących naszych przastarych tradycji kuć swoją kłamiwą i fałszywą propagandę germańską i hitlerowską. Wszystko po to, by pozostała resztki śladów pol-

Kierownictwo prof. Raczyńskiego gwarantuje za jakość przygotowań, a warwa młodych talentów, znana z poprzednich przedstawień, daje rękojmię przyjemnego spędzenia wieczoru na milej rozrywce kulturalnej.

Ceny miejsc jak zwykle umiarkowane.

skości zetrzeć, zgniść, lub ostatecznie zarażić swoją plugawą propagandą i zgermanizować.

Poważnemu zniszczeniu i zrabowaniu uległy również nasze księgozbiory jak: beletrystyka, dzieła naukowe, podręczniki szkolne, utwory sceniczne, muzyczne itp.

W największym stopniu pożąga rzeszy-cielska dotknięte zostały nasze Ziemi Odzyskane wskutek czego szkoły, nauczycielstwo, biblioteki organizacji społecznych i kulturalno - oświatowych pozbawione są książki polskiej, co przy bardzo szczyplych ilościach książek hamuje, a nawet uniemożliwia rozwój życia kulturalnego - oświatowego i gospodarczego, jak w szkole świe-tlicy czy w urzędzie.

Poróżwał brak książki niewątpliwie za-ważać może bardzo ujemnie na zagadnie-nie wychowawcze naszej działaty i młodzie-ży na Ziemiach Odzyskanych, nie wolno nam tej sprawy obojętnie potraktować. Niech więc każdy z obywateli, posiadający bibliotecz-kę domową lub jakiegokolwiek księgo-zbiory, przejrzy swoje książki, które może kilkakrotnie już przeczytane leżą bezuży-tecznie na półce lub tym p. i rzech złoży na ręce Komitetu Dni Oświaty, który przy pomocy młodzieży szkolnej i harcerstwa przeprowadzi akcję zbiórki książek i darów w dniach 1, 2 i 3 maja.

Nie zapominajmy więc, że każdy naj-drobniejszy dar w postaci ofiary piędzi-nej czy książki, przyczyni się poważnie do rozwiązania trudności kulturalno - oświa-towych na tutejszym terenie, a zwłaszcza do podniesienia poziomu wychowawczego pod względem etycznym i moralnym na-szej młodzieży, stanowiącej rdzeń naszej przyszłości narodu.

Idźmy więc pod hasłem — oświata, kul-tura i dobra książka, to podstawa przyszo-ści Narodu Polskiego! — Złóż więc ofiarę na Czytelnię Ludową.

**Brak przeszło 120 nauczycieli**

Koszalin (ZAP). Na terenie powiatu Koszalińskiego pracują 32 szkoły, do któ-rych uczęszcza przeszło 2.100 dzieci. W szkołach tych uczy 71 nauczycieli. Mimo tak zdawałoby się pomyślnego stanu szkolni-cтва, poważna ilość dzieci przebywa poza szkoła. Dla młodzieży tej projektuje się otwarcie 81 szkół, do których jednakże po-trzeba 122 nauczycieli. Ponieważ nauczycieli

jest brak, przeto szkół otworzyć nie można. W czasie najbliższych wakacyj szkolnych kuratorium szkolne w Szczecinie postano-wiło, które mają w pewnej mierze za-wilo przeprowadzić szereg kursów nauczy-skości głód sił nauczycielskich.

W powiecie czynnych jest też 7 przed-szkoli, w których 10 przedszkoleńek wy-chowuje dzieci polskie.

**Udział wojska w Akcji Siewnej**

Szczecin. Do wiosennych prac siew-nych na Pomorzu Zachodnim ruszyło i wojsko. Ma ono zasiał 18.000 ha. Znaczny procent w tej liczbie stanowią obszary, na których brak jest osadników. Wojewódzka Akcja Siewna dostarcza dla wojska zboża na zasiew ziemi.

nieobjętej administracją wojskową. W dniu 23 kwietnia ruszyła w teren na orkę i siew 1 dywizja, słynna z wydatnych osiągnięć na roli w roku ubiegłym w powiatach starogardz-kim, gryfińskim, kamieńskim i innych. Dywizja ta ma teraz obsiać 7000 hektarów. (PAP)

Szczecin. Z przyznanych dla Pomorza Zachodniego 18.000 t. zbóż siewnych jarych zostało dotychczas dostarczonych 60 proc.

Odczuwa się brak sił pociągowych oraz wy-szkolonego personelu brygadistów i mecha-ników dla obsługi traktorów. (PAP)

**Uporządkowanie gospodarki ziołami nakazem chwili**

Cięzka sytuacja na rynku aptekarskim spowodowana zarówno trudnościami impor-towymi, jak i powojennymi niedomagania-mi przemysłu krajowego, zwróciła uwagę farmaceutów na niewykorzystane możliwo-sci w dziedzinie zielarstwa. Tak więc orga-nizują się kursy dla instruktorów uprawy i towaroznawców, tworzą się wojewódzkie hurtownie zielarskie pod egidą Krakowskie-go Polskiego Związku Zielarskiego, powsta-ją spółdzielnie zielarskie, mające na celu ekup, przetwórstwo, a nawet eksport zioł. Wszystkie to poczynania nie dają pozytyw-nych rezultatów nie tylko dlatego, że są nieskoordynowane ale także dlatego, że często potrzebujący surowców nie wiedzą gdzie ich mają szukać, i jakimi drogami o-nde się starać.

Naprzekąd, gdy apteki i szpitale Ubez-pieczalni Społecznej, kolei, wojska, Czerw-nego Krzyża, fabryk i sierocinców cierpią na brak nieodzownych środków leczniczych — w magazynach „Społem“ (w Warszawie i miastach wojewódzkich) leżą poważne ilo-

ści zakupionych jeszcze w zeszłym roku zioł. Zły stan zdrowotny ludności naszego kraju nakazuje jak najszybsze uporząd-kowanie chaotycznej gospodarki ziołami przez stworzenie społecznej komórki nadrzędnej i opiniodawczej, która by zharmonizowała wysiłki wszystkich instytucji, zajmujących się sprawami zielarskimi. Chodzi o wcią-gnięcie do współpracy zarówno rolników, u-prawiających zioła i zbieraczy zioł dziko rosnących, jak i farmaceutów, handlowców i naukowców, zajmujących się zielarstwem. Instytucja taka musiałaby zająć się orga-nizacją i zaplanowaniem uprawy oraz propagandą uprawy wśród matorośliwych, szkoleniem zielarzy w dziedzinach badań naukowych, produkcji przetwórstwa, han-dlu i stosowania. Następnie należałoby wy-dać normy standardowe, zorganizować far-makopealne badania surowców, stworzyć stacje badań polskich roślin leczniczych — oraz uregulować sprawę ewentualnego im-portu i eksportu.

**Z powiatu grudziądzkiego**

**Wielkie zgromadzenie w Łasinie w sprawie referendum**

W dniu 22 kwietnia, o godz. 13, w sali Domu Katolickiego w Łasinie odbyło się wiel-kie zgromadzenie ludowe w sprawie referen-dum ludowego i bloku wyborczego. Zgroma-dzenie zagał ob. Bucior Mikołaj, witając przybyłych na zgromadzenie delegatów w oso-bach: przedstawiciela PPS tow. Kirsznowski-go, przedstawiciela PPR ob. por. Woźniaka i przedstawiciela PSL ob. prezesa Musiata, o-ras zebrana publiczność. Można było zauwa-żyć silne zainteresowanie wśród zebranych obywateli powyższego zgromadzenia, gdyż o tym świadczyła po brzeży wypełniona sala.

Ob. por. Woźniak z ramienia PPR w pięk-nyim długim przemówieniu zobrazował walkę klasy pracującej o byt i o stanowisko jej się

należące. Mowa ob. por. Woźniaka była okla-skiwana owacyjnie przez zebraną publiczność.

Z kolei przemawiał przedstawiciel PPS tow. Kirsznowski. Przedstawił on jasno i zdecy-dowanie obecną sytuację polityczną i wyja-snił, w jakim celu jest postanowione refe-rendum ludowe i dlaczego mamy iść w wspólnym bloku wyborczym.

Po referatach politycznych wyżej wymie-nionych mówców rozwinęła się dyskusja nad referatami, w której brał udział ob. ob. My-tych Jan, prezes Masiał i tow. Kirsznowski.

Na zakończenie ob. Bucior podziękował delegatom jak i zebranej publiczności za u-dział w wiecu i wspólnym odśpiewaniem „Ro-ty“ wiec został zakończony.

**Pożyczka Odbudowy Kraju**

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w dniu 25 bm., o godz. 19, odbyło się posiedze-nie Komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Wybrano Komitet Społeczny, w skład którego weszli ob. ob.: mgr. Dębski, jako prze-wodniczący; Rudnicki — 1 wiceprzewodniczą-cy, Borowski — 2 wiceprzewodniczący, Szpit-ter — 3 wiceprzewodniczący. Sekretarzem Komitetu został wybrany ob. Frankowski, skarbnikiem ob. burmistrz Szlosowski. Poza tym wybrano jako plenum Komitetu ob. kie-rownika szk. Rękowskiego, Kellera, ks. prof. Klucka, Tatułińskiego, Wolskiego, Zdanow-skiego, Latka, oraz ob. Buciora.

Referat zasadniczy o Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju wygłosił ob. Bucior. Po wy-głoszonym referacie dyskutowano nad niektórymi pytaniami poszczególnych obywateli.

— **Czyn godny pochwały!** W drugie świę-to Wielkiejnocy u państwa Krakowskich w Mędrzycach, na odbywającym się tam weselu, dzięki inicjatywie kierownika Wydziału Wój-skowego, ob. Kubiaka, zebrano na najbied-niejsze dzieci Łasina sumę 1355 zł. Ofiaro-dawcom jak i inicjatorowi składa się serdecz-ne „Bóg zapłać!”

**Wielka manifestacja sportowa w Grudziądzu**

Dnia 29 października 1939 r. zginął z rąk bandyckich hitlerowców, rozstrzelany publicznie na Placu Marszałka Piłsudskiego, grudzią-dzanin **sp. Jan Dawczyński.**

Kim był sp. Dawczyński? Dla świata spor-towego nazwisko tego bohatera narodowego nie jest obce. Mniej znane jest ono może lu-dziom z poza rodziny sportowej, to też w dwóch słowach przagniemy czytelnikowi wy-jaśnić.

Otóż sp. Jan Dawczyński był jednym z najbardziej znanych sportowców Pomorza. Miłość jego dla sportu przejawiała się przede wszystkim w ambitnym dążeniu do wychowa-nia młodego narybku. Sam doskonały piłkarz drużyny A-klasowych, długie godziny strawił nieraz na boisku, by młode drużyny podcią-gać na wyższy poziom. Jego to zasługą było zdobycie mistrzostwa Pomorza przez ro-botniczą drużynę GKS „Wisła” i dojście ju-niorów tego klubu do finałów mistrzostw Polski. Sp. Jan Dawczyński był poza tym świetnym motocyklistą i zdobył na swym sta-łowym rumaku szereg pięknych zwycięstw w zawodach o mistrzostwo Pomorza i Polski.

Chcąc uczcić pamięć tego działacza i go-rącego patriotę, redaktor Józef Kruszona, grudziądzanin, zamieszkały w Bydgoszczy, powziął piękną i szlachetną inicjatywę zorga-nizowania międzymiastowych zawodów w pił-kę nożną — Bydgoszcz — Grudziądz. Ufundo-wał wspólnie z wychowankiem gimnazjum gru-dziądzkiego Saturninem Wasilewskim, puchar, który ma być trwałym pomnikiem świetlanej postaci sp. Dawczyńskiego i zachętą dla mło-dych sportowców naszych do wznioślejsz i szla-chetnej rywalizacji.

Zawody odbyły się w dniu wczorajszym i nosiły one charakter nie tylko świata spor-towego, lecz stały się równocześnie manife-stacją patriotycznego Grudziądza, dla życia i czynów bohaterstwa Polaka.

Punktualnie o godz. 12 na Rynku Głównym nastąpiło powitanie drużyny bydgoskiej, która przybyła specjalnymi samochodami, na czele z red. Kruszoną i kapitanem Pom. OPN ob. Nogajem.

Następnie uformował się pochód grudziądz-kich klubów sportowych, który przy dźwię-kach orkiestry Milicji Obywatelskiej przema-szerował głównymi ulicami miasta, do pom-nika 10-ciu Poległych. W zwartym ordynku stanęli sportowcy nasi, oraz goście bydgo-scy, przed pomnikiem, okoliczny zaś plac za-legły tysiące mieszkańców Grudziądza.

Do zebranych przemówił prezydent mi-a-sta, ob. Mówiński, podkreślając wielkie zna-czenie sportu, jakie posiada dla życia pań-stwa i narodu. „Nie odbiegne od prawdy — mówił prezydent Mówiński — jeśli powiem, że Sparta, Rzym i Ateny moc i potęgę swoją zawdzięczały li tylko wielkiemu rozwojowi sportu.

Z kolei przemówił kierownik szkoły, ob. Hajec, poczyn zabraw głos — w imieniu reprezentacji bydgoskiej — red. Kruszona. Prze-mówienie red. Kruszona było naprawdę wspan-iałe, tak pod względem formy jak i treści, to też zrobiło na zebranych duże wrażenie. „Pomylił się wróg — mówił red. Kruszona — myśląc, że przez morderstwo Dawczyńskiego i innych bohaterów przytlumił w narodzie zryw ku wolności. Pomylił się, gdyż przelana krew męczennika była nie postrachem, lecz zachętą do zbrojnego czynu narodu, czego przykład widzimy w konspiracyjnej organiza-cji „Rota”, jaka zawiązała się w Grudziądzu już w początkach 1940 r., a założycielem któ-rej był młodzieńki Tadeusz Kaube. Polacy nie liczą się z ofiarą krwi i życia, jeśli chodzi o tak wielką rzecz, jaką jest Ojczyzna.”

Po oddaniu boju poległym, z sp. Dawczyń-skim na czele, jednominutową ciszą, nastąpiło złożenie wienców przez kluby sportowe. Na wyróżnienie zasługiwały wieniec reprezentacji bydgoskiej, oraz RKS Organizacji Mło-dzieżowej TUR.

W ten sposób zakończono oficjalną część żywiołowej manifestacji Grudziądza dla po-ległych sportowców.

Nadmienić wypada, że po przemówieniu red. Kruszony podszedł do niego brat sp. Ja-

na Dawczyńskiego, który z prasy dowiedział się o uroczystościach i przybył specjalnie z Nakiła, by podziękować wymienionemu za jego szlachetną inicjatywę. Mocny uścisk dłoni i łzy w oczach były wymownym dowodem wdzięczności, jaką rodzina Dawczyńskiego żywić będzie dla red. Kruszony.

O godz. 16 rozpoczęły się zawody. Boisko garnizonowe dawno już nie gościło tak wielkich mas ludzkich. Z górą cztery ty-siące osób zaległo stadion.

Drużyny wystąpiły w następującym skła-dzie: Bydgoszcz: Burchard (PKS), Walczak (Brda), Szulc (Polonia), Łasa (Brda), Urbański (Polonia), Sybila (Polonia), Dąbrowski (Brda), Przybylewski (Polonia), Palucha (Polonia), Grénda (Brda) i Izela (Polonia).

Grudziądz: Franke (GKS), Białik (Wisła), Maliszewski (GKS), Lewandowski (Wisła), Brzóska (Wisła), Urbański (GKS), Kulczyński (GKS), Cichaczewski (TUR), Blank (Wisła), Brzeski (GKS), Młodzieniewski (Wisła), Sa-dowski (Wisła).

Po zakończeniu gry mecz zakończył się szczęśliwym zwycięstwem dla drużyny byd-goskiej 2:1 (2:1).

Bramki dla Bydgoszczy strzelił Izela (1 z rzutu karnego), dla Grudziądza Brzeski. Sędziował Ob. Wawrzyniak.

Gra była ciekawa i obfita w wiele emocjonujących momentów. Drużyna byd-goska przewyższała grudziądzan zgraniem i szyb-kością akcji. Wyróżnił się doskonały bram-karz Burchard i środkowy pomocnik Urbański.

W drużynie grudziądzkiej odczuwał się do-tykliwie brak gry zespołowej jak i brak współ-pracy pomocy z atakiem. Na wysokość zada-nia stanęli: obrońcy, prawy pomocnik i śro-dkowa trójka ataku. Gry rozpoczynają bydgo-szczanie, grając pierwszą połowę w wiatrem i słońcem, przeważając lekko drużynę gru-dziądzką. Pierwszą bramkę zdobywa drużyna bydgoska w 12 minucie z rzutu karnego, egzek-ywowanego przez Izelę. W 36 minucie gry na-stępnie zderzenie Izeli, Maliszewskiego i Frankego, w którym to bramkarz drużyny grudziądzkiej został ciężko kontuzjowany. Zastąpił go z powodzeniem Białik. W 38 mi-nucie w zamieszaniu podbramkowym Izela strzela drugą bramkę. Bramka dla Grudziądza pada w 44 minucie z pięknego strzału Brze-skiego.

W drugiej połowie gry nastąpiły zmiany w obu drużynach. W drużynie bydgoskiej w miejscu Przybylewskiego wystąpił Burchard II. W drużynie grudziądzkiej na prawym skrzydle zagrał Radzikowski, na lewym skrzy-dle Nawrocki, w środku pomocy Chojnacki i na prawej obronie Trzciński.

Miejscowi ruszają do ataku, stwarzając groźne momenty pod bramką bydgoską, lecz słaba dyspozycja strzałowa jak i dobry bram-karz bydgoski uniemożliwiają wyrównanie.

Mimo więc wszelkich starań Grudziądza, puchar zdobyła drużyna bydgoska. Wręczył go zwycięskiej drużynie brat zamordowanego sp. Dawczyńskiego, podczas posiłku w „Ga-stronomii“.

Zawody były naprawdę piękne i pozosta-ną w dużej pamięci pośród społeczeństwa grudziądzkiego.

**SZKOCJA BIJE ANGLIE 1:0 (0:0)**

Mecz piłki nożnej rozegrany między re-prezentacją Anglii i Szkocji zakończył się wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść drużyny szkoc-kiej. Zawody zgromadziły rekordową ilość, 135.000 widzów. Ilość ta jest nowym rekor-dem frekwencji na imprezie piłkarskiej w hi-storii piłki nożnej. Sznur samochodów przy-byłych z miłośnikami sportu piłkarskiego cią-gnął się 18 klm. Z Londynu przybyły specjalne oddziały policji dla utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa.

Szkocja dnia tego święciła jeszcze jeden tryumf sportowy nad Anglią, wygrywając w meczu rugby 27:0.

# Polska Partia Socialistyczna

wzywa wszystkich swoich członków, oraz zorganizowane koła przy poszczególnych zakładach pracy, by stawily się obowiązkowo w dniu 1 maja o godz. 10-tej na dziedzińcu OM TUR przy ul. Wybickiego, celem wzięcia udziału w Święcie Świata Pracy.



„Wiosna”. Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych. Koło w Grudziądzu, urządza w dniu 2 maja 1946 r. zabawę taneczną w lokalu Gastronomii pod hasłem „Wiosna”. Wieczór uroczajony zostanie atrakcyjnie artystycznymi. Początek o godz. 19. Wstęp tylko za zaproszeniem. Dobrowolne datki.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych RP w Grudziądzu wzywa wszystkich członków do gremialnego wzięcia udziału w obchodzie w dniu 1-go Maja.

Kolektura Państwowej Loterii Klasowej przy Oddziale PCK zawiadamia, że realizacja losów klasy IV-ej będzie zaliczana tylko do dnia 1 maja br. Osoby, które nie przedstawią losów do wypłaty, będą zmuszone czekać na realizację dopiero po wysłaniu tychże do Warszawy.

Listy wygranych można sprawdzić w Kolekturze Państwowej Loterii Państwowej, ul. Stara 24, I piętro, od godz. 10—13.

Miesięczne zebranie sekcji emerytów kolejowych przy Z. Z. K. Koło Grudziądz odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 15.30 w stołówce pracowników kolejowych na stacji Grudziądz. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Projekt reformy uniwersyteckich studiów prawniczych. Zarząd Koła Zrzeszenia, Prawników Dem. zawiadamia, iż we czwartek, dn. 2 maja br. o godzinie 17.30 odbędzie się w sali posiedzeń S. O. w Grudziądzu zebranie dyskusyjne członków Koła na którym ob. sędzia Dr. B. Pikor omówi „Projekt reformy uniwersyteckich studiów prawniczych”. Zaprasza się nań członków Koła oraz prawników niezrzeszonych.

## WALNE ZGROMADZENIE

członków „Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu z ogr. odpowied. odbędzie się dnia 10 maja 1946, o godz. 16.30 w lokalu Spółdzielni, przy ul. Kościuszki 37, nr. 3 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, odczytanie porządku obrad i wybór prezydium.
  2. Odczytanie i przyjęcie protokołów z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
  3. Sprawozdanie Zarządu, bilans strat i nadwyżek za rok ubiegły.
  4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności i rewizji w roku ubiegłym.
  5. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań wymienionych pod 3 i 4.
  6. Zatwierdzenie sprawozdań i podział nadwyżki ewtl. pokrycie strat.
  7. Wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium.
  8. Zatwierdzenie budżetu i planu na 1946 r.
  9. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań na rok bieżący.
  10. Wybory:
    - a) do Rady Nadzorczej,
    - b) do Zarządu,
    - c) Komisji wzgl. członka budowlanego.
  11. Podwyższenie czynszu członków do ustawowego komornego.
  12. Wolne wnioski, zapytania członków i zamknięcie obrad.
- O powyższym zawiadania się członków Spółdzielni w myśl § 23 statutu.

Zarząd. Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu — z ogr. odpow.

## ZARZĄDZENIE

Na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 13 kwietnia 1946 — L. dz. SW. 2249/46 — zarządzam w terminie do dnia 15 maja br. rejestrację dzieci czterozmysłowych i umysłowo upośledzonych, a mianowicie:

- a) wszystkich dzieci ociemniałych (nieświadomych) lub we wysokim stopniu słabowidzących, urodzonych w latach 1932 do 1940;
- b) wszystkich dzieci głuchoniemych, niemych, głuchych lub we wysokim stopniu źle słyszających, urodzonych w latach 1932—1939.

Obowiązek rejestracji ciąży na rodzicach względnie prawnych opiekunach, którzy powinni przy rejestracji w najbliższej szkole powszechnej przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia dziecka, świadectwo szczyplenia ospy i posiadane świadectwo lekarskie.

Za Prezydenta Miasta:  
Lekarz Miejski: dr Płatek

OLEJARNIA kupuje i wytłacza rzepak, siemię mak i gorczyce. Grudziądz, ul. Pierackiego nr. 50. (564)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

## Program obchodu w dniu 1 i 3 Maja w Grudziądzu

**Obywateli!** Polska klasa robotnicza, świadoma swej roli i odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa, zaszczona, z dumą spogląda na zdobycze 1 roku pokojowej pracy.

W dniu 1 Maja dokonując obrachunku walki i pracy, stwierdzamy, iż potężny nasz wysiłek dokonał wielkich historycznych przemian społecznych — podwalin gmachu odrzuconej Demokratycznej Polski.

Dzień 1 maja — święto robotników było i pozostanie świętem całego świata pracy, robotników, chłopów, inteligencji pracującej — świętem demokracji.

Dzień 1 Maja to potężne hasło walki o pokój i bezpieczeństwo, o wykarzczenie resztek faszyzmu, o ostateczne zwycięstwo demokracji na całym świecie!

### Program obchodu 1 Maja

W przeddzień, tj. 30. 4. Zbiórka do capstrzyku organizacji młodzieżowych i luftera WF i PW na ul. Solnej przed Komendą o godz. 18.30. Godz. 19.00 capstrzyk.

### Godna pochwała inicjatywa

W dniu 1 maja odbędzie się uroczyste otwarcie, doniedawna zaniedbanego, sprawiącego wrażenie dzikiego stepu, ogrodu przy Teatrze Miejskim. Grudziądzki Z. W. M. wziął sobie za punkt honoru uporządkowanie i doprowadzenie do stanu użyteczności tego ogrodu. Przez szereg dni społeczeństwo miasta było świadkiem wyjątkowej pracy członków Z. W. M. nad uporządkowaniem ogrodu. Dzięki wydatnej pomocy prezydenta miasta i komend. MO przeprowadzono potrzebne remonty i już 1 maja miasto nasze zubożać się o jedno miejsce, w którym społeczeństwo zniszczonego miasta znajdzie możliwość przyjemnego spędzenia czasu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu projekt Zarządu Z. W. M. zmierzający do założenia w ogrodzie ochronki dla dzieci rodzin milicyjnych i robotników. Ten sam projekt przewiduje również uruchomienie kuchni dla dożywiania

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DNIU 3 MAJAJ

Dnia 3 maja br. na boisku garnizonym odbędzie się zawody lekkoatletyczne z następującymi konkurencjami:

- 1) kobiece: 60 m., pchnięcie kulą, skok w dal;
- 2) męskie: 100 m., 800 m., 3000 m., pchnięcie kulą, skok wzwyż, sztafeta 4x100 metrów.

Zgłoszenia zawodniczek i zawodników do dnia 2. 5. 46 r. w Miejskim Urzędzie WF i PW, ul. Solna 9-11.

Zbiórka zawodników i zawodniczek dnia 3. 5. br. o godz. 14 na boisku Garnizonowym.

**Uwaga! Uwaga!**  
**rolnicy-stołówki zainteresowani.**  
Nadeszła większa partia **prosiat hodowlanych.**  
Do nabycia w Pow. Spółdzielni R. H. „Samopomoc Chłopska” ul. Kwiatowa nr 7

- SPRZEDAM wózek głębokawy (dzieciący). Jaworski, Nadgórna 8. (639)
- SKŁAD w dobrym punkcie z urządzeniem, ul. Ogrodowa 5 do odstąpienia. (636)
- CZELADNICY KRAWIECCY zdolni potrzebni. Radziszewski, Grudziądz, Stara 11. (631)
- POTRZEBNY kamasznik — zdolny. Zgłoszenia: J. Rutkowski, Grudziądz, ul. Stara 22, skład obuwi. (625)

**1-go Maja**  
Godz. 10.30 — zbiórka organizacji na boisku Garnizonowym; godz. 11.00 — przemówienie przedstawicieli: a) Zw. Zawodowych, b) partii politycznych, c) Wojska Polskiego, d) Armii Czerwonej; godz. 12.00 wymarsz do defilady; godz. 13.00 defilada na ul. Piłsudskiego; godz. 16.00 akademią w Tivoli, po akademii bezpłatne przedstawienie teatralne. Wstęp na akademię i przedstawienie za kartami wstępu. Uprasza się partię polityczną, Zw. Zawodowe, Związki Młodzieżowe, urzędy i zakłady pracy do odebrania kart wstępu z Miejskiego Oddziału Inf. i Prop., ul. Legionów 7.

### Program obchodu 3 Maja

Godz. 10 — Msza św. połowa na boisku garnizonowym; godz. 11.00 przemówienia: a) przedstawiciela Inspektoratu Szkolnego, b) przedstawiciela Polskiego Związku Zachodniego; godz. 12.00 wymarsz do defilady; godz. 13.00 defilada na ul. Piłsudskiego; godz. 15.00 igrzyska sportowe na boisku Garnizonowym; godz. 19.00 akademią oświatową.

Z kuchni tej korzystać będą w pierwszym rzędzie dzieci, pozostające po dopiekę Kola Wdów i Sierot. Ogród, między innymi wyposażony zostanie w urządzenia do zabaw dla dzieci. Uruchomienie ochronki i kuchni dla dzieci nastąpi w pierwszych dniach maja. Inicjatywa Z. W. M. zasługuje na szersze uznanie i jest naprawdę godna pochwały. *St. M.*

### Z ruchu wydawniczego

„Przegląd Socialistyczny”. Już ukazał się bogaty 1-majowy numer miesięcznika CKW PPS „Przegląd Socialistyczny”, który zawiera treść następującą: PPS do ludu polskiego. — J. Hochfeld: Międzynarodówka. — W. J. Preis: Dokąd zmierzają Stany Zjednoczone. — W. Zawadzki: Pieciolatka odbudowy i przebudowy. — St. Ossowski: Praca i więz społeczna. — K. Dunin-Wąsowicz: Geneza święta 1-Majowego (kartyk z historii socjalizmu). — Na horyzoncie. W Polsce, w ZSRR, w Europie. Za morzami. — St. Płoski: Organizowanie wojska przez insurekcję kościuszkowską. — K. Dunin-Wąsowicz: Polska młodzież akademicka a socjalizm. — J. N. Miller: Demokracja i socjalizm. — J. H.: Socjalizm, dzieło i sprawa człowieka. — L. Bukowiecki: Nieuchwytna sztuka. — W. Skowron: O uregulowanie osadnictwa wiejskiego na Ziemiach Odzyskanych. — J. Miara: Na marginesie budżetów domowych. — St. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego. — T. Głowacki: Program uprzedmiotowania Chin. — Z życia partii. — Książka nadesłane. — Notatnik referenta. — Czasopisma nadesłane. — Notatnik referenta. 52 strony (zwiększonego formatu). Cena 10.00 zł. Znajdzie we wszystkich księgarniach i kioskach.

OBRAZ dobrego malarza kupię. Zgłoszenia pod nr. 104. (623)

ZGUBIONO bućki czerwony (dzieciący) w drodze z ul. Toruńskiej do ul. Fortecznej. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Pastewska, Sklep ul. Toruńska 38. (637)

DNIA 26. bm. skradziono w bramie, ul. Toruńska 6, z wózka dziecięcego poduszeczkę białą z mierzęką i różowym podbitciem. Kłoby zauważył, prosimy donieść: Toruńska 6, m. 4 za wynagrodzeniem. (633)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie z Milicji Warszawskiej, zaginięcia dowodu osobistego, kartę przesiedlenia, zezwolenie na zajęcie mieszkania i odcinek zameldowania na nazwisko: Juszczyk Stefania, Elbląg; Sienkiewicz 11 (1836)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 7.166.757 na nazwisko Ostrowski Bronisław. (634)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Kliniowski Franciszek, Ogrodowa 13. (640)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Żurawska Janina, Kwidzyn, ul. Pojna nr. 8. (638)

## Ze sportu

TRENINGI BOKSERSKIE  
Treningi sekcji bokserskiej RKS TUR odbywają się w wtorki i piątki, o godz. 18, w sali OM TUR.

### POMORZE ZWYCIĘŻA ŁÓDŹ W BOKSIE (Specjalna obsługa telefoniczna).

W niedzielę, dn. 28 bm. odbył się w sali OKZZ w Bydgoszczy międzyokręgowy spotkanie bokserskie pomiędzy najsilniejszym dotychczas okręgiem Łodzi, a młodą drużyną pomorską. Zawody wzbudziły dużą zainteresowanie, to też sala OKZZ pomieścić nie mogła przybyłej publiczności. Wstęp mieli jedynie ci, którzy uprzednio wykupili bilety, mimo ich drożych cen, albowiem kosztowały od 60 do 120 zł.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w bardzo silnym składzie. Wprowadził mistrz Polski Niewadził udziału w spotkaniu nie wziął, nie mniej jednak były takie asy, jak: Czarniecki, Kowalewski, Jaskóła.

Pomorze przygotowało się do rozgrywkę starannie i poważnie. Przeciwnika bowiem doceniało w całym tego słowa znaczeniu. **Kolebka sportu pięściarskiego Grudziądz** i tym razem spisała się dzielnie. Daliliśmy aż 3 reprezentantów i to: Wikliński, Leczkowski i Dolecki.

Po zaciętych, lecz pięknych pod względem stylu i formy walkach **Pomorze zwyciężyło Łódź w stosunku 10:6**.

Zasłużone zwycięstwo Pomorza, miłośnicy sportu przyjęli z żywym i serdecznym uznaniem. W ten sposób Pomorze wysunęło się na czołowe miejsce w Polsce.

Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się następująco:

**W wadze muszej:** Kamiński Łódź pokorał Borowicza — Pomorze.

**W wadze koguciej:** Po najpiękniejszej walce dnia, Czarniecki — Łódź, wygrał z reprezentantem Polski Józwiakiem — Pomorze.

**W wadze piórkowej:** Leczkowski Grudziądz wygrał z Mazurem — Łódź

**W wadze lekkiej:** Sowiński Pomorze wypunktował Kowalewskiego — Łódź.

**W wadze półśredniej:** Wikliński Grudziądz wygrał wysoko na punkty z twardym Tomickim — Łódź.

**W wadze średniej:** Wazner, Pomorze wygrał zdecydowanie z Kalfińskim — Łódź.

**W wadze półciężkiej:** Wicemistrz Polski Jaskóła Łódź, rzeznicznym tylko wygrał z Doleckim z Grudziądz, który w ostatniej chwili zastąpił por. Fiałkowskiego z Inowrocławia.

**I wreszcie w wadze ciężkiej, Stoki — Pomorze wygrał z Żylińskim — Łódź.**

Sędziował jeden z najlepszych arbitrów polskich, przewodniczący Wydziału Sportowego PZB ob. Kalfiński z Poznania. Sędziami punktowymi byli: mgr. Kowalski z Poznania i ob. Sierota z Łodzi.

## MECZ PIŁKI NOŻNEJ ŚLĄSK-KRAKÓW 1:1.

Rozegrane w ub. niedzielę międzyokręgowo spotkanie piłkarskie między Śląskiem a Krakowem zakończyło się po bardzo ciekawej grze wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

## Ze sportu w Elblągu

SKZSP STOCZNIA 16 ELBLĄG — REPREZENTACJA MALBORKA — 2:2

Na boisku miejskim w Elblągu rozegrany został w dniu 22 bm. mecz piłkarski z reprezentacją miasta Malborka, który zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 do przerwy 2:0 dla Elbląga. Drużyna Stoczni 16 prowadziła zarówno technicznie i gra zespołowa nad przeciwnikiem, jedynie atak nie posiadał w dniu tym szczęścia, gdyż wynik mógł być rozstrzygnięty na korzyść Elbląga. Drużyna Malborka przewyższała miejscowych dobrą kondycją. Przy końcu pierwszej połowy był brankarz Grudziński (Stocznia) został kontuzjowany (pęknięcie 3 żeber), jednak pomimo tego grał i w drugiej części meczu w obronie swej bramki. Na wyróżnienie zasługują: obrońca Burzawa Tadeusz, pomocnik Ocipka I oraz dwaj napastnicy, Grudziński I i Pichor. Spotkanie to bez zarzutu sędziował kapitan Piatkowski.

Dodać trzeba, że drużyna Stoczni, dawniejsza „Syrena Elbląska”, ma na swoim rozkładzie szereg drużyn poważnych z Gdańska i Tezewa. Obecnie startuje w rozgrywkach o mistrzostwo Okręgu Gdańskiego. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, to drużyna Stoczni omawia spotkania z drużynami Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy i Gdyni.

## WIELKI TURNIEJ BLYSKAWICZNY O SREBRNY PUCHAR

w dniu 3-go maja w Elblągu  
Miejski Komitet WF i PW urządza w dniu 3-go maja turniej blyskawiczny o srebrny puchar wędrowny, do którego zgłosiło się sześć drużyn piłkarskich, i to: 2 drużyny Stoczni 16, ZWM, TU, WKS oraz KPW. Życie sportowe miasta Elbląga przebudziło się ze snu zimowego, co rokuje nadzieję na pomyslny rozwój sportu w naszym mieście.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych wpisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.